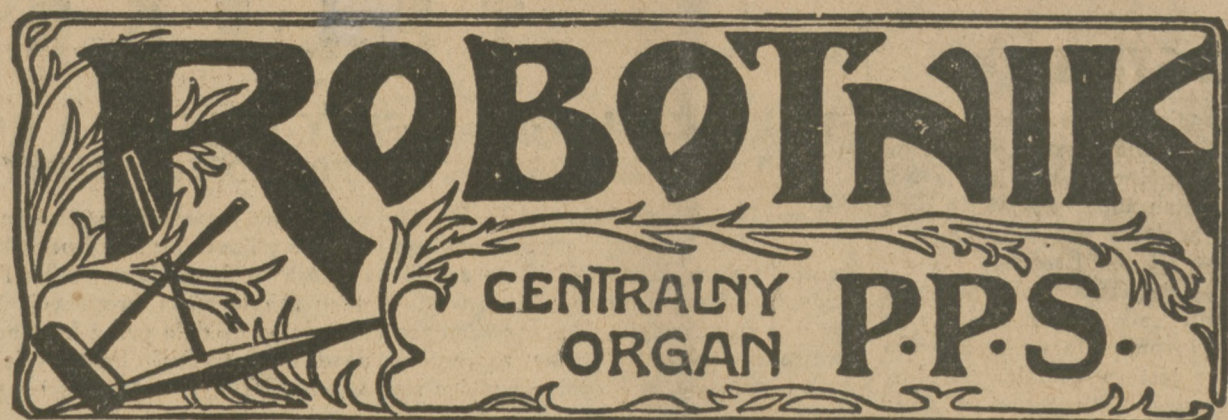


**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOSCIAŃSKI**



**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.  
DYREKCJA — tel. 120-13.  
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.  
DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.

Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Oplata pocztowa ulszczona ryczałtem

**PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

## Towarzysze i przyjaciele!

Życzymy Wam wszystkim coraz większej wartości i coraz większego rozmachu.

Życzymy Wam wszystkim spełnienia snów, w imię których Polska Partja Socjalistyczna wysłała ongiś na bój o niepodległość Polski. Życzymy Wam wszystkim, by Wam właśnie przypadło w udziale prowadzić Polskę naszym „szlakiem tęsknoty“ poprzez Demokrację do Socjalizmu. **JESTEŚMY MŁODZI DUCHEMI JESTEŚMY PEŁNI WIARY! JESTEŚMY PEŁNI SIŁ!**

**NIECH ŻYJE ROK 1929!**

# WCZORAJ I JUTRO.

Zaczynaliśmy rok ubiegły pod znakiem kampanji wyborczej. Dzień 4 marca przyniósł Polskiej Partji Socjalistycznej ogromny przyrost głosów. Z. P. P. S. reprezentuje w Sejmie 1.500.000 obywateli i obywateli Rzeczypospolitej. Wybory jesienne do Rad Miejskich i do Rad Kas Chorych w szeregu miejscowości stwierdziły dowodnie, że *pochód rosnących wpływów P. P. S. trwa w dalszym ciągu*. Kończymy r. 1928, jako siła społeczna, która odegrała bardzo dużą rolę w życiu Polski, i której odpowiedzialność za życie Polski jest również bardzo wielka.

W tym roku minionym przeżyliśmy próbę rozbitcia naszych szeregów. Nie będziemy tu powtarzać całej historii „rozłamu“ pos. Jaworowskiego i jego przyjaciół. Podkreślimy tylko znaczenie i niektóre powody *pełnego niepowodzenia* akcji, zapoczątkowanej zresztą przez czynniki, obce dziejom i walce Socjalizmu polskiego.

„Rewolta“ pos. Jaworowskiego miała swe źródło istotne w *metodach pracy* dawnego kierownictwa Organizacji Warszawskiej P. P. S. „Ideologię“ dorobiono dopiero w następstwie pod wpływem potrzeb agitacji i potrzeb „zakulisowych“. „Ideologia“ ta głosiła, że P. P. S. — po odejściu pp. Jaworowskiego, Szczępiorskiego, Szpotkańskiego, Pączka i t. d. — wpadnie w „bolszewizm“, stoczy się „po równi pochyłej“ ku jakiejś „komunizującej lewicowości“, zatrafi swój charakter, swój program, swoją tradycję. „Przedświt“ usiłował urabiać opinię w tym duchu, usiłował — co prawda, rozpaczliwie niezręcznie dla prostej przyczyny, że zasiadają w jego redakcji ludzie, związani zgoła luznie i z doktryną, i z tradycją, i — powiedzmy — z „duszą“ polskiego ruchu socjalistycznego.

Okazało się coś, czego wcale nie przewidzieli „strategowie mafijni“. P. P. S. nie zboczyła o jotę od swojej dotychczasowej linii politycznej; P. P. S. poczuła ulgę; uwolniła siebie od nieszczeroci w stosunkach wewnętrznych; odbudowała zaufanie wzajemne towarzyszy; otrząsnęła się po całym tym „rozłamie“, niby po zdrowej, orzeźwiającej kąpieli. I pozostała sobą.

Z drugiej zaś strony „takyka“ zwolenników pos. Jaworowskiego, polegająca na „argumentach“ pięści i kaletu, otworzyła z punktu omy tym robotnikom, których mogło napęlić wątpliwościami powoływanie się, pełne niezwykle tupetu, na świetne imię *prawdziwej* Frakcji Rewolucyjnej. Bo nie o to idzie czy akurat p. X. albo p. Z. dawał komukolwiek polecenie pobicia tow. Walczaka; treść rzeczy tkwi gdzieś indziej: *atmosfera kulturalna, metoda wychowawcza danej grupy umożliwia takie właśnie postępy*. Tu leży zagadnienie. I masy robotnicze Warszawy, i masy robotnicze kraju zrozumiały, dlaczego Centralny Komitet Wykonawczy Partji występował przeciwko  *sposobom pracy* poprzedniego, „rozłamowego“ W. O. K. R.

Dzisiaj epizod z próbą rozbitcia Socjalizmu polskiego należy już do „wczoraj“.

Na terenie Sejmu i Senatu „frakcja parlamentarna“ B. B. S. nie posiada najmniejszego znaczenia, w polityce zagranicznej nigdy głosu nie otrzyma, bo nigdy jej *Międzynarodówka Socjalistyczna* nie przyjmie do swego zespołu. Ot, będzie sobie pędziło żywot suchotniczy jakis „nowe N. P. R.“,

dla wszystkich zbyteczne, nikomu nie dające poza kilkoma posadami w Magistracie warszawskim aż do czasu wyborów najbliższych w samorządzie stołecznym.

Istnieje bowiem jeden fakt niezbity. W polskim ruchu robotniczym nie

gładało inaczej i znacznie trudniej...

W roku ubiegłym byliśmy tedy świadkami „koncentrycznego ataku“ na wartość i całość *Polskiej Partji Socjalistycznej*. Nazajutrz po wyborach marcowych wiedzieliśmy, że a-

cnego systemu rządzenia nie była nigdy — naprzekór wszelkim zarzutom i oskarżeniom — ani „opozycją złośliwą“, ani „opozycją osobistą“. Opozycja nasza wynika z tego faktu, że w *demokracji widzimy jedyną drogę rozwoju i klasy robotniczej i Polski*,

właśnie demokracja parlamentarna. Im „praworządniej“ przejdzie „okres likwidacji“, tym bezboleśniej Polska przebrnie trudne godziny.

2) Nie przesadzamy wcale składu ani charakteru przyszłego Rządu czy przyszłych Rządów. Ta sprawa należy do dziedziny taktyki, o której — dla nas — decydują właściwe instancje partyjne. Postulat swój formujemy następująco: *Polska pracująca musi zdobyć dla siebie taki wpływ na Państwo, by mogła odpowiadać za Państwo*.

3) Państwowa polityka społeczno-gospodarcza winna zmierzać — według naszego przekonania — do *kontroli Państwa i społeczeństwa nad produkcją przemysłową i nad kapitałem finansowym*; podział dochodu społecznego winien ulec radykalnej przebudowie *poprzez podniesienie poziomu płac realnych robotniczych i pracowniczych i poprzez reformę systemu podatkowego*. Inaczej Polska nie wybrnie z kryzysu gospodarczego i nie zdoła uratować własnej niezależności gospodarczej.

4) „Reforma rolna“, sprowadzająca się do „dzikiej parcelacji“, nie rozwiązuje — naszym zdaniem zagadnienia agrarnego Rzeczypospolitej, nie odpowiada ani potrzebom Państwa, ani interesom proletariatu rolnego, bezrolnych i małorolnych. Dlatego uważamy za niezbędne wprowadzenie szeregu zmian do polskiego *ustawodawstwa rolnego, zmian, któreby umożliwiły prawdziwą, zorganizowaną i świadomą naprawę ustroju rolnego Rzeczypospolitej*.

5) Sądzymy, że najpilniejszą reformą społeczną w Polsce jest wprowadzenie w życie *ubezpieczenia na starość i od niezdolności do pracy oraz zaopatrzenia wdów i sierot*.

6) Rozwiązanie *zagadnienia narodowościowego* wymaga wysiłku ogromnego i nasuwa trudności ogromne. Zdajemy sobie z nich doskonale sprawę. Ale stan obecny — zwlekania z dnia na dzień i wyczekiwania, niewiadomo na co — jest tysiąc razy gorszy. P. P. S. ma obowiązek postawić na porządku dziennym sprawy *ukraińską, białoruską, niemiecką i żydowską w Polsce*; chcielibyśmy znaleźć sposoby, ułatwiające rozstrzygnięcie, wspólnie z socjalistami tych narodowości.

\*\*

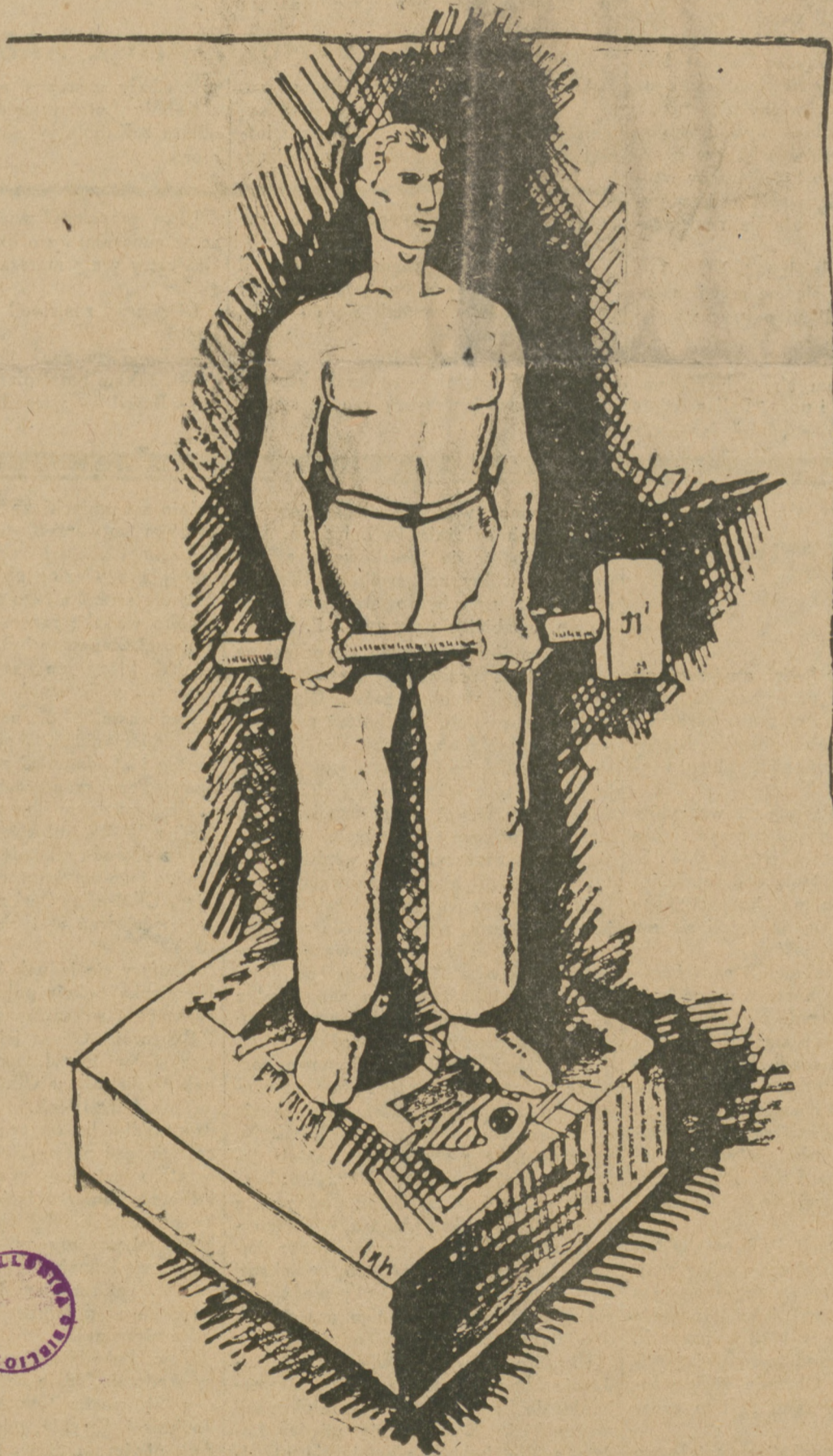
Oto są wytyczne naszej działalności w roku, który nadchodzi. A trzeba pamiętać, że, na przykład, *zagadnienie demokracji parlamentarnej*, jako podstawy ustroju państwowego, łączy się nierozdzielnie ze sprawą rewizji Konstytucji, z *organizacją samorządu*, ze sprawą *Izby Pracy i Naczelnej Izby Gospodarczej*. Wszystkie punkty, poruszone tutaj, wymagają najściślejszej współpracy Z. P. P. S. z całością Organizacji Partyjnej, z klasowym ruchem zawodowym, z ruchem spółdzielczym.

Nie zamierzamy „odgadywać“, w jakim tempie i jakim szlakiem potoczą się dalsze wypadki. Wiemy jedno z pewnością: *Polska Partja Socjalistyczna odegra w nich rolę pierwszorzędną*.

A Partja rozumie i czuje, że jej odpowiedzialność wobec Socjalizmu, wobec klasy robotniczej, wobec historii, wobec Polski, nie zmniejsza się w roku ubiegłym; *przeciwnie — wzrasta*.

Więc żegnaj „wczoraj“ i witaj „jutro“!

Mieczysław Niedziałkowski.



ma miejsca na żadne dalsze „rozłamy“, niema nawet miejsca na żadne „rozłamy“, stanowiące dziedzictwo epoki minioniej. Obie „Narodowe Partje Robotnicze“, „syndykaliści“ z podchorągwi „sanacyjnej“ — to albo pozostałość z okresu przedwojennego, albo sztucznie robione „kliki“, dalekie od rzeczywistych potrzeb i dążeń mas.

Walka prawdziwa toczy się między Socjalizmem a komunizmem. Od wyników tej walki zależy przyszłość Polski. Dzisiaj — po dziesięciu latach Niepodległości — mamy spokojną pewnością, że zwyciężymy. W r. 1918 wy-

tak taki lub podobny nastąpi. Stanowił on niejako „konsekwencję logiczną“ owych 1.500.000 głosów, oddanych na „dwójkę“. Obóz „sanacyjny“ pragnął zdrutowania, a przynajmniej osłabienia, wszystkich — poza nim — sił społeczno-politycznych w Polsce. Chciał — z kolei — złamać P. P. S. Nie udało się. Naprzeciwko tego wszystkiego, co nosi nazwę „sanacji“ — konserwatywnej, „radkalnej“ i t. d. — stoi nadal *demokracja polska*, a pośród niej w pierwszym rzędzie — *Polska Partja Socjalistyczna*.

Opozycja nasza w stosunku do obe-

jako Państwa,  *jedyną drogę rozwoju i do nowych form życia społeczno-gospodarczego i do utrwalenia niepodległego bytu kraju*. Opozycja nasza ma na widoku przedewszystkiem cele pozytywne. Wiemy, co chcemy osiągnąć; wiemy, do czego zmierzamy.

1) „Pomajowy“ system rządzenia związany jest najściślej z osobą marsz. Piłsudskiego; nie żyje żadnym życiem własnym; na jego miejsce przyjsić może albo taka czy inna forma dyktatury wojskowej, albo taka czy inna parodia faszystwu, albo też *demokracja parlamentarna*. My wytyczymy swoją energię, by przyszła

Archiwum 1485/30





# Nasza praca i walka — Od Kapitalizmu do Socjalizmu

## KLASOWY RUCH ZAWODOWY W POLSCE

„Solidarność P. P. S. i klasowego ruchu zawodowego — to rękojma zwycięstwa klasy robotniczej”.

Koniec r. 1928 zapoczątkuje jedenasty rok istnienia *niezależnego klasowego ruchu zawodowego w Polsce*.

Dziesięcioletni okres miniony był dla organizacji zawodowych okresem niesłychanie wyteżonej akcji organizacyjnej i gospodarczej. W latach 1918 i 1919 mieliśmy wprawdzie wspólne reprezentacje i wiele „dobrych chęci” do tworzenia organizacji, w nowoczesnym tego słowa znaczeniu, w istocie jednak mieliśmy do czynienia z dziesiątkami i setkami istniejących odrębnie i prawie od siebie niezależnych „organizacyjek”, nie mogących, skutkiem swojej słabości, spełniać zadań organizacji zawodowej klasy robotniczej.

Organizacja zawodowa jest zrzeszeniem wychowującym w klasie robotniczej, w codziennym zmaganiu się z przeciwnikiem klasowym, poczucie *solidarności i świadomości siły i zadań*. Dobrowolne zrzeszenie członków, *jakim jest organizacja zawodowa*, staje się narzędziem i środkiem do wychowania w robotnikach tego poczucia *wspólnego interesu i wspólnych dążeń*, które są *niezbędnym warunkiem zwycięstwa klasy robotniczej nad światem kapitalistycznym*.

Związki nasze liczą dzisiaj około 300.000 członków. Obejmują one wszystkie zawody pracy fizycznej w Państwie — istnieją we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej. Rozporządzają olbrzymim aparatem organizacyjno-agitacyjnym i wielką liczbą, jak na nasze stosunki, prasy zawodowej. Obracają milionami złotych funduszy, zbieranych z dobrowolnego opodatkowania się członków na cele walki ekonomicznej klasy robotniczej.

Do największych Związków należą: *Związek Zawodowy Kolarzy*, liczący około 65.000 członków; *Związek Robotników Rolnych* — około 60.000 członków, *Związek Górników* — około 20.000 czł., *Związek Metalowców* —

*Pierwszy Kongres Związków ustalił, iż najsukcesyjniejszą drogą walki o polepszenie bytu klasy robotniczej jest walka o umowy zbiorowe lokalne, okręgowe i dzielnicowe, lub też ogólnopolskie. Dzisiaj niema nieomal żadnej gałęzi przemysłu, w którejby ten postulat nie został zrealizowany. A więc posiadamy: umowy zbiorowe w górnictwie, w przemyśle szklanym, w żegludze; szereg umów zbiorowych w drukarstwie, w przemyśle chemicznym, w przemyśle drzewnym, w przemyśle budowlanym i innych. We wszystkich tych gałęziach przemysłu i w rolnictwie decy-*



JAN KWAPIŃSKI

Przewodniczący Związku Zawodowego Robotników Rolnych i Przewodniczący Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

dujący głos mają nasze organizacje klasowe. Różne „związczyki” Ch D. NPR itp. odgrywają rolę „powtarzającego za Panią Matką pacierz”.

W zaraniu swojego istnienia ustaliśmy, że organizacje zawodowe muszą zdążyć, obok walki o codzienne zdobycze o polepszenie warunków pracy i płacy robotników, do *zdobycia należnego klasie robotniczej wpływu na stosunki gospodarcze Państwa*. W ciągu ostatnich dziesięciu lat uczyniliśmy w tym względzie największe w dziedzinie wychowania w tym kierunku zorganizowanych członków za pośrednictwem swojej prasy. Ostatnio, w latach 1926 i 1927, *wspólnie z PPS, związki klasowe spowodowały Rząd do powołania pierwszego organu kontroli publicznej, a w szczególności kontroli klasy robotniczej nad stosunkami przemysłowymi — Komisji Ankietowej do badania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany*. Wyniki prac tej Komisji dały ostrych i źródłowy materiał, po pierwszy oświetlający stosunki w największych gałęziach przemysłu, z punktu widzenia interesów ogólnospołecznych; wnioski zaś, postawione przez *Komisję Ankietową*, zmierzające do zasadniczych reform w najważniejszych gałęziach produkcji, będą służyć za materiał do walki klasy robotniczej o stopniowe uspołecznienie gospodarki narodowej. W Komisji Ankietowej klasowy ruch zawodowy posiadał 5-ciu reprezentantów na ogólną liczbę 9-ciu przedstawicieli: ruchu zawodowego (2 NPR, 1 Ch. D. i 1 pracown. umysłowych)

Wynikiem ustawicznej walki organizacji zawodowych jest szereg doniosłych ustaw, wprowadzonych w dziedzinie *ustawodawstwa socjalnego* w ciągu ubiegłych 10-ciu lat. A więc *ustawa o 3-mio godzinnym dniu pracy, ustawa o urlopach płatnych, ustawa o pracy młodocianych i dzieci, o inspekcji pracy, o umowie o pracę, o sądach pracy, ustawa o kasach chorych, o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, o zabezpieczeniu w razie nieszczęśliwych wypadków przy pracy*. Wszystkie te ustawy zdobyte zostały przez skuteczną i owocny wysiłek wspólny PPS na terenie Sejmu i poza Sejmem, oraz organizacji zawodowych. Organizacje zawodowe nasze z całym naciskiem walczyły o *zabezpieczenie na wypadek inwalidztwa i niezdolności do pracy (na starość)* i, mimo przeszkód i sprzeciwów, *ustawę te zdobyła, sądzimy, że już w niedługim czasie*.

Oto pokrótce, w bardzo pobieżnym

zarysie stan naszych organizacji pod koniec 10-cio lecia ich istnienia w Niepodległej Polsce i dorobek Związków Zawodowych.

Ostatni rok 1928 był okresem dla ruchu zawodowego równie płodnym w wysiłki i zdobycze, jak i lata poprzednie.

Przedewszystkiem, jeśli chodzi o walki zarobkowe, zanotować należy szereg akcji strajkowych i bez strajku, zakończonych przeważnie zwycięstwem. Do ważniejszych należą: *akcje strajkowe robotników tartacznych na Kresach i na Pomorzu, akcje robotników budowlanych, uwiecznione w szeregu miejscowości zawarciem umów zbiorowych, akcja pracowników żeglugi, zakończona bez strajku zawarciem umowy zbiorowej, akcja robotników portowych w Gdyni, strajk robotników mebli giętych, uwieczniony częściowym powodzeniem, zawarcie umowy bez strajku w przemyśle szklanym, akcje robotników w górnictwie, uwiecznione zdobyciem pod-*



ZYGMUNT ŻUŁAWSKI

Sekretarz Generalny Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Wyciek zarówno na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, jak i G. Śląska, oraz Zagłębia Chrzanowskiego, akcja drukarzy w Łodzi, uwieczniona zawarciem umowy zbiorowej i znaczną podwyżką, wreszcie akcja strajkowa robotników włókienniczych, zakończona 5% podwyżką. Po raz pierwszy w naszych walkach ekonomicznych zastosowano w roku ubiegłym *formę bojkotu wobec firmy Fuchsa w Warszawie*, uwieczniona, skutkiem solarnego poparcia całej klasy robotniczej, *zupelnym powodzeniem*.



ANTONI ZDANOWSKI

Sekretarz Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Swój aparat organizacyjny Komisja Centralna, wraz z zrzeszonymi związkami, objęła w ostatnich latach miejscowości, przez czas długi niezorganizowane, jak *województwa kresowe, Pomorze, Podkarpacie itp.* Na terenie G. Śląska organizacje nasze wystąpiły z tak zw. „Wspólnoty Pracy”, łączącej NPR-owców, Chadeków i wszelkie inne organizacje nieklasowe; utworzono natomiast w Katowicach *Komisję Okręgową Związków Zawodowych na teren całego Górnego Śląska*. W ten sposób na terenie tej siedziby ciężkiego przemysłu wytworzono *wspólną reprezentację klasowego ruchu zawodowego*.

Organizacje nasze, będące najpotężniejszym zrzeszeniem związków zawodowych zrzeszeniem wykazującym, nawet wedle sprawozdań Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej, *ustawiczny i silny rozwój*, przy jednoczesnym rozkładzie wszelkiego rodzaju organizacji „żółtych” — posiadają reprezentantów swych w szeregach instytucji o charakterze robotniczym, a więc: w Zarządzie Głównym i wszystkich Zarządach Obwodowych oraz Komisjach Odwoławczych Funduszu Bezrobocia, w Komisji Organizacyjnej Ubezpieczalni Pracowników Umysłowych, w Państwowej Radzie Emigra-



ANTONI SZCZERKOWSKI

Przewodniczący Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włókienniczego i Wice Przewodniczący Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

cyjnej, w Radzie Ubezpieczalni od Wypadków we Lwowie, w Radzie Ochrony Pracy, w Radzie Spożywców, w Komisji do badania zmian kosztów utrzymania przy Głównym Urzędzie Statystycznym.

Związki klasowe w r. ub. uczyniły niezmiernie wiele wysiłków o utrzymanie i przestrzeganie ustawowego 8-mio godz. dnia pracy. W sprawie tej, poza wystąpieniem wobec władz, *Komisja Centralna Związków Zawodowych* spowodowała akcję wszystkich organizacji lokalnych na terenie Inspekcji Pracy, zgodnie z uchwałami Konferencji Zarządów Związkowych, specjalnie w tym celu zwołanej. Skutkiem akcji *Komisji Centralnej*, podjętej w końcu r. 1927, zostało uchylone przez Ministra Pracy na terenie G. Śląska rozporządzenie o 10-cio godzinnym dniu pracy w hutach górnośląskich. Komisja i Związki przeprowadziły ciekawą ankietę o stanie wykonania 8-mio godzinnego dnia pracy w szeregu zawodów. Ankieta ta objęła 127.000 zatrudnionych robotników i wykazała, że czas pracy jest niesłychanie w Polsce naruszany.

Klasowy ruch zawodowy w ubiegłym okresie był przedmiotem ustawicznych ataków od zewnątrz i od wewnątrz. Potężny rozrost organizacji zawodowych, zdecydowane i samodzielne stanowisko w obronie interesów ekonomicznych i politycznych klasy robotniczej, zwróciło uwagę tych czynników, dla których rozwój organizacji robotniczych jest przeszkodą na drodze do całkowitego „panowania” na forum politycznego i gospodarczego życia polskiego. Wzdzimamy ciągle mnożące się wydawnictwa za nieznane pieniądze, jak „Solidarność Pracy”, usiłująca językiem „syndykalizmu” zawrócić w głowach zorganizowanych robotników na korzyść władz i „Lewjata” przemysłowego, mająca za swój filar sekretarza redakcji organu Ministerjum Przemysłu i Handlu p. Szuriga. Do tych wysiłków zaliczyć należy całą t. zw. „akcję rozłamową”, uskutecznioną na niekorzyść zorganizowanych zawodowo robotników Warszawy przez p. Jaworowskiego i spółkę. Tym przeciwnikiem klasowego ruchu zawodowego, działającym z całą złą wolą, najwidoczniej z podszeptu stronnictw rządowych, którym solą w oku jest rozwój niezależnego klasowego ruchu zawodowego, nie udało się, na szczęście, opanować ruchu zawodowego. Wprawdzie istnieje coś około 15 zarejestrowanych statutów związkowych, co szczególnych trudności przy wolności koalicji i zrzeszania się nie

sprawia, wprawdzie znane są proletarijatom Warszawy i Polski nazwiska wszystkich „generalnych” prezesów i sekretarzy tych organizacji, mieszczących się w olbrzymiej większości w jednym lokalu dawnego Warszawskiego OKR-u, a obecnej siedzibie B.B.S. poza temi firmami jednak nie wielu zorganizowanych udało się tym nowym pomocnikom „Lewjata” i władz skupić obok siebie. A ta nowa organizacja, która w pierwszych swoich odezwach z całą furją wymyślała na „galicyjskich działaczy” — już sobie w ostatnich czasach, nie mając widocznie „konferensowiackich sekretarzy”, sprawiła kilku zmienionych „galileuszów”, starych urzędników związkowych.

Nad tym rzekomym rozłamem zorganizowani zawodowo robotnicy przejdą do porządku dziennego, podobnie, jak uczynili to wobec wszystkich poprzednich prób rozsadzania organizacji zawodowych przez wyraźne „lewjatarskie” organizacje „sanacyjne” nowotwory itp.

Organizacje nasze jako naczelne hasło w swojej działalności, wysuwają *spółdziałanie z międzynarodowym ruchem zawodowym*. Przedstawiciel Komisji Centralnej Związków Zawodowych wchodzi w skład Rady Generalnej Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych w Amsterdamie, liczącej dzisiaj około 13 milionów zorganizowanych członków i bierze udział we wszystkich posiedzeniach tejże Rady Generalnej. Prawie wszystkie nasze organizacje wchodzi w skład Międzynarodowych Sekretariatów Związkowych, a przedstawiciele naszych organizacji pełnią funkcje członków Wydziałów Wykonawczych tych Międzynarodowych organizacji w Międzynarodówkach: *Robotników Rolnych, Górników, Metalowców* i innych. *Komisja Centralna Zw. Zawod.* utrzymuje ponadto ścisły i serdeczny kontakt z organizacjami zawodowymi innych krajów, *Działalność Międzynarodówki Za-*



WILHELM TOPINEK

Sekretarz Generalny Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Metalowego.

wodowej w ostatnim roku zmierzala po linii *organizowania walki o pokój świata*, co wyraziło się w specjalnie podejmowanych uchwałach, bądź też przez czynny udział reprezentantów Międzynarodówki w pracach pokojowych Ligi Narodów itp.

Rok 1929 dla naszych organizacji będzie rokiem 10-cio lecia zjednoczenia klasowego ruchu zawodowego w szeregach bezpartyjnych, centralnych, zrzeszonych w Międzynarodówce Amsterdamskiej, organizacji zawodowych. *Komisja Centralna Zw. Zawod.* i Zarządy Centralne Związków postanowiły zwołać w roku tym IV Kongres Związków Zawodowych. Będzie to nowy przegląd sił zorganizowanych zawodowo robotników, a co ważniejsze, będzie to zjazd, który zajmie się programem walki i pracy naszych organizacji, na podstawie 10-cio letniej praktyki i doświadczenia, — na okres szeregu najbliższych lat.

Antoni Zdanowski.











TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki
o 3 pop. „Pan Twardowski”
o 8 w. „Hrabina”
Narodowy
o 4 pp. „Pan Jowialski”
o 8 w. „Brat marnotrawny”
NOWY
o 8 w. „Kostium arlekiina”
Letni
o 4 pp. „Polka w Ameryce”
o 8 w. „Kokoty z towarzysztwa”

Ateneum (ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20).
Dzisiaj w Nowy Rok arcywesoła komedia-satyr...

Teatr Mały. Codziennie „Murzyn warszawski”.
Teatr Znicz (Śniadeckich 5). „Jasełka”.
Dom Żołnierza (b. teatr Praski). Dzisiaj o g. 4 popołu. „Jasełka”; o godz. 8 wiecz. „Sublokatorka”.

Czerwony As. Rewja świąteczna.
„Qui Pro Quo”. Dzisiaj i codziennie rewja „Czy pani Marta jest grzechu warta”.
150-te przedstawienie „Klejnotów Warszawy”.

Z Filharmonji. Dzisiaj, w dzień Nowego Roku, odbędzie się w Filharmonji poranek muzyczny...

Kukielkowe Jasełka i niespodzianki w Konserwatorium. Dzisiaj i codziennie o godz. 4 popołu...

Teatr Nowy. Dzisiaj i dni następnych „Kostium Arlekiina”.
Teatr Letni. Dzisiaj wieczór „Kokoty z towarzysztwa”; o godz. 4 popołu. „Polka w Ameryce”.

Teatr Polski. Dzisiaj i jutro „Ostatnia noc”.

Z FILHARMONJI

Akademia ku czci Juliusza Wertheima.
Tyle przepięknych pomysłów muzycznych, tyle bogactw harmonji, rytmiki, a nadewszystko instrumentacji...

Dyr. Młynarski prowadzi świetnie orkiestrę i w całości akademja się udała; mimo niektórych usterek była pięknym i uroczystym wyrazem hołdu dla zasłużonego muzyka...

Z Filharmonji. Dzisiaj, w dzień Nowego Roku, odbędzie się w Filharmonji poranek muzyczny...

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.
10.15 — 11.45 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej.
11.56 — 12.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie...

ZE SPORTU

ROBOTNICZE REKORDY POLSKIE W LEKKIEJ ATLETYCE
(m-k). Sport lekko-atletyczny, znajdujący wśród rzesz robotniczych coraz większe uznanie...

KONKURENCJE MĘSKIE.
100 m. — Szulc (Kraków) 11,8 s.; 200 m. — Kępcę (Kraków) 24,8; 400 m. — Kaczmarek (Łódź) 59,2; 800 m. — Andrzejczak (Łódź) 2:12; 1500 m. — Boski (Warszawa) 4:26,4; 5 km. — Boski 16:58; sztafeta olimpijska — ze pól Legji krakowskiej 3:56; 4 x 100 — Legia krak. 48,1; rzut oszczepem — Kamiński (Warszawa) 42,21; rzut kulą — Żychowski (Warszawa) 9,98; skok wysoki — Mellich (Warszawa, Skra) 162,5.

KONKURENCJE KOBIECE.
60 m. — Stepińska (Kraków) 8,8 s.; 100 m. — Steczkówna (Kraków) 14,8; 500 m. — Stepińska (Kraków) 1:46; skok w dal — Szeryńska (Łódź) 4 m. 14 cm.

Z WZORAJSZEJ GIEŁDY

Oficjalne zebrania giełdy dewiz i akcji wczoraj nie odbyły się.
W popołudniowych obrotach pozagiełdowych notowano Bank Polski 179,00, Starchowice 39,00, Modrzejów 33,25 — 33,50, Lilpicy 39,00, Rudzki 44,50, Węgiel 101,00, Cukier 48,00, 4% Premjowa Pożyczka Inwestycyjna 107,00, 5% Premjowa Pożyczka Dolarowa 103,00 — 103,25. Dolar utrzymał się na poziomie 8,88 1/2, za ruble złote płacone 4,62,50, za czerwone sowieckie 2 dolary.

KASA OSZCZĘDNOŚCI m. st. WARSZAWY
CENTRALA CZACKIEGO 21/23 i I ODDZIAŁ MIEJSKI WIERZBOWA 9
zawiaдамia, że już od dnia 2 stycznia 1929 r. wypłaca % od wkładów oszczędnościowych za II-gie półrocze 1928 r.

LEW MAKSIM.
Woda Vichy
z ros. przełożyła Halina Piłichowska.
Majer Sołowiejczyk nie skarżył się na swój los. Był zadowolony ze wszystkiego, co mu Pan Bóg w łaskawości swej dać raczył: z warsztatu krawieckiego, w którym mieściła się cała rodzina...

kielsztajn, — powiedział wreszcie z usmiechem. — Co pan takie rzeczy opowiada. Ja mam pić wodę Vichy? Ja?...
— Słyszał to kto... Mówię do n'iego, jak do człowieka, a ten pyta mnie, jak małe dziecko. Powiedz ałem wam: pićcie wodę Vichy, a będziecie mnie błogosławić. Skończyłem.
— Więc pan doprawdy nie żartuje?... Dobrze już, dobrze... już mnie niema. Woda Vichy — niech będzie woda Vichy...
Solowiejczyk wyszedł, i na ulicy usmiech nie schodził z jego ust.
Rozumie się, jeśli Finkelsztajn tak mówi, to wie już co mówi. Lecz jak mógł się to zdarzyć, że on, Solowiejczyk, ma taką chorobę, na którą nie wszyscy nawet panowie chorują? I któż jemu, Solowiejczykowi, wierzył, że nie wymyślił tego wszystkiego, po to, by chętnie się przed bliźniemi i bliżni swym oczy mydlił.

# KAL LEN DARZ

# „RO BOT NIKA“

NA ROK

# 1929

(31) STYCZEN — 1929 R.					(28) LUTY — 1929 R.					(31) MARZEC — 1929 R.				
Data	Dzień	ŚWIĘTA RZYMSKO-KATOL.	Śłońca		Data	Dzień	ŚWIĘTA RZYMSKO-KATOL.	Śłońca		Data	Dzień	ŚWIĘTA RZYMSKO-KATOL.	Śłońca	
			wschód	zachód				wschód	zachód				wschód	zachód
1	W	Nowy Rok 1929	7:38	3:28	1	P	† Ignacego B. M.	7:12	4:16	1	P	† Albina B. W.	6:17	5:09
2	S	Makarego Op.	7:38	3:29	2	S	Oczyszcz. N. M. P.	7:11	4:18	2	S	Heleny Cesarz.	6:15	5:11
3	C	Genowefy	7:38	3:30	3	N	Błażeja B. M.	7:09	4:19	3	N	Kunegundy Cesarzowej	6:12	5:13
4	P	† Tytusa B.	7:38	3:31	4	P	Ansgar i Andrzeja	7:08	4:21	4	P	Kazimierza Kr. W.	6:10	5:15
5	S	† Wig Telesfora	7:38	3:33	5	W	Agaty P. M.	7:06	4:23	5	W	Adrijana i Euzeb.	6:08	5:16
6	N	Trzech Króli	7:38	3:34	6	S	Doroty P. M.	7:04	4:36	6	S	† Wilktora	6:06	5:18
7	P	Lucjana M.	7:38	3:35	7	C	Romualda Op.	7:03	4:27	7	C	Tom. z Akwinu	6:03	5:20
8	W	Seweryna Op.	7:37	3:36	8	P	† Jana z Maty W.	7:01	4:29	8	P	† Św. Wincentego	6:01	5:22
9	S	Marjanny	7:36	3:38	9	S	Apolonii P. M.	6:59	4:31	9	S	Franciszki Rzym.	5:56	5:23
10	C	Agatona	7:36	3:39	10	N	Scholastyki P.	6:57	4:32	10	N	40 Męczenników	5:57	5:25
11	P	† Honoraty	7:35	3:30	11	P	N. M. P. w Lourdes	6:55	4:34	11	P	Konstantego W.	5:54	5:27
12	S	Arkadiusza	7:35	3:32	12	W	Eulalii P. M.	6:54	4:36	12	W	Grzegorza Wiel.	5:52	5:29
13	N	Weroniki	7:34	3:43	13	S	† Popielec, Jana	6:52	4:38	13	S	† Krystyny P. M.	5:50	5:30
14	P	Hilarego B.W.D.K.	7:33	3:44	14	C	Walentego Kap.	6:50	4:40	14	C	Matyldy Kr. Wd.	5:47	5:32
15	W	Pawła I Pust.	7:33	3:46	15	P	† Faustyn i Jowity	6:48	4:42	15	P	† Klemensa Hof.	5:45	5:34
16	S	Marcelego	7:32	3:48	16	S	Juljanny	6:46	4:44	16	S	Abrahama Pustelnika	5:43	5:36
17	C	Antoniego Op.	7:31	4:49	17	N	Patrycjusza B. W.	6:44	4:45	17	N	Gertruda	5:41	5:37
18	P	† Kat. Św. Piotra	7:30	4:51	18	P	Symeona	6:40	4:47	18	P	Józefa Obl. N. M. P.	5:38	5:38
19	S	Henryka B. W.	7:29	4:53	19	W	Konrada M.	6:42	4:49	19	W	† Wolframa B.	5:36	5:41
20	N	Fabjana i Sebastjana	7:28	3:53	20	S	† S. d. Leona i Euc.	6:38	4:51	20	S	Benedykta Op.	5:34	5:43
21	P	Agnieszki	7:27	3:56	21	C	Maksymiana B.	6:36	4:53	21	C	† Katarzyny W.	5:31	5:44
22	W	Wincentego	7:26	3:58	22	P	† S. d. Kat. S. Piotra	6:34	4:55	22	P	Katarzyny Kr. P.	5:29	5:46
23	S	Ildefonsa	7:25	3:59	23	S	† S. d. Piotra Dam.	6:32	4:57	23	S	Gabryela Archanioła	5:27	5:48
24	C	Tymoteusza B.W.	7:23	4:05	24	N	Macieja	6:28	5:00	24	N	Marka i Tymoteusza	5:24	5:50
25	P	† Nawr. S. Pawła	7:22	4:03	25	P	Zygryda	6:25	5:02	25	P	Ireneusza M.	5:22	5:51
26	S	Polikarpa B.M.	7:21	4:01	26	W	Aleksandr B.	6:23	5:04	26	W	Ludgera B. W.	5:20	5:53
27	N	Jana Złotoustego	7:19	4:07	27	S	† Leandra B.	6:21	5:06	27	S	Jana Damasc.	5:17	5:55
28	P	Ob. Św. Agnieszki	7:18	4:08	28	C	Romana Op.	6:19	5:08	28	C	† Wiel. Jana Kap.	5:15	5:56
29	W	Franciszka Sal.	7:17	4:10	29	P	† Wiel. Eustazego			29	P	† Wiel. Anieli Wd.	5:13	5:58
30	S	Martyny	7:15	4:12	30	S				30	S	† Wiel. Anieli Wd.	5:11	5:00
31	C	Piotra Nolaszko	7:14	4:14	31	C				31	N	Zn. Chr. Pana	5:08	5:01

### (30) KWIECIEŃ — 1929 R.

### (31) MAJ — 1929 R.

### (30) CZERWIEC — 1929 R.

### (31) LIPIEC — 1929 R.

### (31) SIERPIEŃ — 1929 R.

### (30) WRZESIEŃ — 1929 R.

### (30) PAŹDZIERNIK — 1929 R.

### (30) LISTOPAD — 1929 R.

### (31) GRUDZIEŃ — 1929 R.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaopiniowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Ofset w druk. „Robotnika”. Warecka 7